Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzemplarza 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Rok XLIV Kraków, poniedziałek, dnia 8 marca 1937 r. Nr 67.

Przed ostatecznym atakiem na Madryt

Paryż, 7. 3. (PAT). Agencja Havasa donosi z Madrytu: **Koncentracja wojsk powstańczych prowadzona z uporem i konsekwencją na odcinku Jarama i Pardo, pozwala przypuszczać, że z tej właśnie strony nastąpią nowe ataki na Madryt.**

Wiadomości zebrane z najrozmaitszych źródeł stwierdzają jednomyślnie, że atak powstańców na stolicę będzie nieslychanie gwałtowny i że do akcji wprowadzona będzie wielka ilość ludzi i materiału wojennego. Cel pozostaje ten sam: na południu — atak w kierunku drogi wiodącej do Walencji, na północo-zachodzie — usiłowanie rozszerzenia linii w kierunku północnym, a na wschodzie — punktami wyjścia ataku będą stanowiska powstańcze w Las Rozas i El Plantio.

Pojedynki artyleryjskie i powietrzne

Dziś od rana artyleria wojsk rządowych gwałtownie bombardowała okolice, gdzie gromadziły się siły powstańcze. Artyleria wojsk gen. Franco odpowiedziała dopiero po 4-godzinnym nieprzerwanym ogniu baterji rządowych. Zawiązany następnie pojedynek artyleryjski trwał do późnego popołudnia. W związku z akcją przygotowawczą do natarcia 12 trzymotorowych samolotów powstańczych, — w otoczeniu wielu eskadr aparatów myśliwskich, oblatywało odcinek Jarama. Bombardowanie linii rządowych z samolotów nie wyrządziło wiekszych szkód, gdyż pozycje te zostały znakomicie umocnione w czasie przejściowego okresu spokoju na tym odcinku. Rządowym bateriom przeciwlotniczym przyszło z pomocą lotnictwo. Kilka eskadr pościgowców nawiązało walkę z samolotami powstańczymi, zmuszając je do wycofania się. Walka powietrzna odbywała się w wyjątkowo niekorzystnych warunkach — mgła i nisko leżące chmury ogromnie organizaty widzialność. Lotnicy powstańczy rzucali bomby w pośpiechu i skutkiem tego niecelnie.

Wstępne walki już się rozpoczęły

Paryż, 7 marca (PAT) Havas donosi z Madrytu: W dniu 6 bm. wieczorem powstańcy podjęli natarcie w dzielnicy uniwersyteckiej w kierunku szosy La Coruna i w okolicach dzielnicy Pardo. Wojska rządowe stawiły opór, bombardując budynki obsadzone przez powstańców z moździerzy.

Podczas natarcia wojsk rządowych w kierunku Morata de Tajuna na odcinku Jarama, powstańcy mieli stracić około 100 zabitych i rannych oraz wiele broni i amunicji. Wojska rządowe zdobyły szereg punktów, dominujących nad okolicą.

Lotnictwo powstańcze bombardowało Madryt, natomiast lotnictwo rządowe bombarduje pozycje powstańców na odcinku stołecznym.

W dn. 7. 3. w południe Rada Obrony Madrytu opublikowała następujący komunikat: Powstańcze samoloty bombardujące pojawiły się kilkakrotnie nad odcinkach madryckim i Jarama, lecz oddaliły się na widok rządowych samolotów myśliwskich, nie przyjmując bitwy. Nocny atak powstańców w dzielnicy uniwersyteckiej został odparty. Artyleria rządowa intensywnie bombarduje koncentracje powstańców na odcinku Jarama.

Ś. † p.

Zofia z Lisowskich

ZARĘBSKA

zasnęła w Panu dnia 6 marca br. zaopatrzona św. Sakramentami przeżywszy lat 65.

Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek dnia 8 marca o godz. 9 rano z domu w Tarnowie przy ul. Mościckiego 5 do katedry, po nabożeństwie żałobnym do grobowca w Ciechanowie.

Na ten smutny obrzęd zapraszają

Mąż, brat, siostra, dzieci i wnuki

Fałszywe pogłoski o warszawskich rozmowach polsko-gdańskich

Warszawa, 7. 3. (PAT). W związku z nieścisłymi informacjami, jakie ukazały się w prasie genewskiej na temat rozmowy, prowadzonej w Warszawie dn. 28 lutego br. po między prezydentem senatu gdańskiego, p. Greiserem a podsekretarzem stanu w M. S. Z., p. Szembekiem, ministerstwo spraw zagr. stwierdza, że w rozmowie tej była rozważana sprawa kontynuowania rokowań polsko-gdańskich oraz dostosowania praktyki administracyjnej senatu do oświadczeń senatu o gotowości poszanowania statutu Wolnego M. i praw Polski. W rozmowie poruszona była również ewentualność wizyty członków rządu polskiego w Gdańsku w odpowiedzi na ostatnią oficjalną wizytę senatu w Warszawie.

Znamienny pośpiech

Izby francuskie uchwalą pożyczkę na dozbrojenie

Paryż, 7 marca. (PAT). Według wszelkiego prawdopodobieństwa, minister finansów Auriol zażąda od Izby Deputowanych w wtorek rano przeprowadzenia natychmiastowej dyskusji nad projektem, dotyczącym pożyczki obrony narodowej w harmonii z ustawą monetarną. Aby nie opóźniać wypuszczenia pożyczki Senat zajmie się zapewne tą sprawą również we wtorek. Obecni dziś w kuluarach Izby Deputowani są zdania, iż projekt będzie przyjęty bez większych trudności ponieważ chodzić będzie o ułatwienie zadania rządu i dzieła obrony narodowej.

—oOo—

Ponowne zaburzenia w Jerozolimie

Jerozolima 7. marca (PAT). Z powodu zaburzeń, jakie wydarzyły się w dniu 6 bm. w Jerozolimie, władze nakazały pogaszenie świateł od godziny 21 do świtu. Na ulicach patrolują oddziały wojskowe na samochodach. W czasie zajść zabici zostali 1 Arab i 1 Żyd, a nadto jeden Arab został ciężko ranny.

Jerozolima 7 marca (PAT). W pobliżu Tel Avivu, w miejscowości Ness Ziona postrzelony został wczoraj przez nieznanego Araba obywatel polski Stanisław Sługa, robotnik, którego przewieziono w stanie ciężkich do szpitala w Tel Avivie, gdzie dokonano niezwłocznej operacji. Arab, który postrzelił Sługę zdołał zbiec.

Konsul generalny R. P. w Jerozolimie Hulanicki udał się natychmiast do Tel Avivu, aby osobiście przekonać się o stanie ofiary napadu.

Tragiczny wypadek na dworcu kolejowym w Białymstoku

Białystok, 7. 3. (PAT). W dn. 6 bm. na stacji Białystok wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Przechodzący przez tory kolejowe do pociągu warszawskiego **kpt. Gorniak został oślepiony reflektorem nadchodzącego właśnie pociągu z Wilna, wskutek czego stracił orientację i wpadł pod lokomotywę.** Uderzony przez parowóz i odrzucony na bok kpt. Górniak doznał pęknięcia czaszki.

Pożar fabryki ogni sztucznych pod Poznaniem

Poznań 7 marca. (PAT). **Dziś po północy wybuchł z niewyjaśnionych na razie przyczyn wielki pożar w Starołęce pod Poznaniem w zabudowaniach fabryki ogni sztucznych i rakiet „Sirius". Ogień objął znaczną część budynków, położonych w pobliżu fabryki chemicznej „Blask".** — Wezwana z Poznania straż pożarna pracowała przez 3 godziny nad ugaszeniem ognia. **W czasie akcji ratowniczej dwaj strażacy odnieśli poparzenia. Spaleniu** uległa połowa budynku fabryki, „Sirius", mieszczącego pakownię, suszarnię i stolarnię. Straty obliczają na przeszło 10 tys. zł.

„Sektor chłopski" O. Z. N.

Warszawa, 7. 3. — Zjazd przedstawicieli **„chłopskiego sektoru" O. Z. N., który miał się odbyć w tych dniach, został odroczony.** Pokazało się, że są duże trudności w „terenie". Głównym kierownikiem prac O. Z. N. na terenie wsi ma być Jan Dębski, który w Sejmie Ustawodawczym był wicemarszałkiem jako przedstawiciel „ludowych" ugrupowań, a po tym życiem politycznym się nie zajmował. — W sobotę p. płk. Koc przyjął delegację naczelnego komitetu wykonawczego „Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego" w osobach pp.: **Michałkiewicza, Wójcika, Rączkowskiego** i Szulczyńskiego. Delegacja ta zgłosiła akces do Obozu Zjedn. Narodowego. Ponadto wpłynął akces zarządu głównego Związku Zawodowego Rolników, oraz akces członków b. Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie" pod pisany przez pp.: M. Malinowskiego, M. Roga, A. Bardzińskiego, J. Smolę, Bl. Stolarskiego, A. Langera i J. Noska.

Niemcy chwalą polską policję

Berlin, 7 marca (PAT) W korespondencji z Warszawy „Angriff" pisze obszernie o powrocie inżyniera niemieckiego Melchiora z Rosji Sowieckiej. Dziennik stwierdza, że po ciężkich przejściach przeżytych w Sowietach inżynier Melchior przyszedł już do siebie „pod troskliwą opieką" roztoczoną nad nim w Waszawie. „Angriff" podkreśla niezwykle życzliwy stosunek policji polskiej do inżyniera niemieckiego i przy tej okazji chwali ogromnie naszą policję.

Rząd czechosłowacki wycofuje książkę Szeby

Pismo rumuńskie „Porunca Vremii" donosi z Pragi, że rząd czechosłowacki nakazał wycofać ze sprzedaży książkę posła Szeby.

Kronika telegraficzna

Rząd gipski formalnie wystąpił z prośbą o przyjęcie Egiptu w poczet członków Ligi Narodów, wyrażając szczere życzenie uczestnictwa we współpracy międzynarodowej.

— **Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. dr Burckhardt udaje się w początkach przyszłego tygodnia do Warszawy, celem złożenia wizyty oficjalnej rządowi polskiemu.**

— **Czang-Kai-Szek odbywa obecnie podróż z Nankinu do Kiou-Kiang na pokładzie kanonierki. Sądzą, że generalissimus spędzi dwumiesięczny urlop, udzielony mu przez komitet centralny, w miejscowości Kou-Ling w prowincji Kiang-Si.**

— **W Berlinie zawiązał się „Związek Akademików Polskich", zrzeszający Polaków obywateli polskich, odbywających studia na wyższych uczelniach w Berlinie.**

— **Podkomitet nieinterwencji obradujący w Londynie po siedmiogodzinnych obradach, które zakończyły się w dniu 6 bm. późnym wieczorem, doprowadził do porozumienia w sprawie kontroli morskiej. Kontrola morskich i lądowych granic Hiszpanii na wejść w życie z dniem 13 marca.**

— **Z Havru donoszą, że policja angielska wdrożyła dochodzenie w sprawie zaginięcia aktora Franka Vospera, który zniknął bez śladu na pokładzie statku „Paris". Istnieje przypuszczenie, że artysta skoczył do morza, względnie był wrzucony do morza.**

— **W porcie nowojorskim na pokładzie parowca brytyjskiego „Taybanks" funkcjonariusze skarbowi wykryli przeszło 12 tys. paczek opium do palenia, wartości ok. pół miliona dolarów. Aresztowano trzech członków załogi i trzech przewoźników. Pozostałych członków załogi ukarano grzywną. — Opium skonfiskowano.**

NIEDZIELA SPORTOWA W KRAKOWIE.

Cracovia — Policyjny K. S. 8:0 (4:0). — Łatwe zwycięstwo Cracovii. Sędzia p. Chruściński dobry.

Wisła — Naprzód (Lipiny) 5:3 (3:2).

Garbarnia — Zwierzyniecki 5:1 (1:0).

Kronika lwowska

POŚLIZGNĄŁ SIĘ NA SCHODACH I ZŁAMAŁ OBIE NOGI. Dawid Ramer, liczący lat 32, po załatwieniu sprawy w VII. Wydz. Op. Społ. przy ul. Akademickiej, w drodze powrotnej poślizgnął się na schodach i upadł tak fatalnie, że doznał złamania nóg. Pogotowie Ratunkowe odwiozło go do szpitala powszechnego.

— oOo —

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.
Teatr Wielki, poniedziałek 8 bm. g. 19.30: „Madame Sans Gene“.

APOLLO: „Sam Dodsworth“.
ATLANTIC: „Królowa Dżungli“.
CASINO: „Sam na sam“.
CHIMERA: „Moja gwiazdeczka“ i „Bohater“.
EUROPA: „Ramona“.
GLORIA: „Nasze słoneczko“, oraz „Rapsodia Bałtyku“.
GRAŻYNA: „Barbara Radziwiłłówna“.
KOPERNIK: „Matura“.
MARYSIENKA: „Matura“.
METRO: „Dziewczę z Budapesztu“.
MUZA: Anthony Adverse.
PALACE: „O czym marzą kobiety“.
PAN: „Sylwetka“.
PAX: „Burza nad światem“.
RAJ: „Szczepko i Tońko“ w komedii „Będzie lepiej“.
STYLOWY: „Amerykańska awantura“ oraz rewia.
ŚWIT: „Jaśnie Pan Szofer“ i „Nowe przygody Tarzana“.
TON: „Cygańskie dziewczę“.
UCIECHA: „Koenigsmark“ i rewia.

— • —

Nowa wystawa w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

W niedzielę otwarto w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych przy ul. Dzieduszyckich 1 nową wystawę, obejmującą nowe dzieła prof. Wł. Lama. Prof. Adam Bunsch, który zyskał sobie swego czasu we Lwowie wielkie uznanie swymi pracami, wystawił nowe prace. Ciekawie przedstawia się „Historia Drohobycza“ w akwarelach F. Lachowicza. Salon uzupełniają nowe kompozycje kwiatowe J. Nowotnej, J. Sticka i R. Merzowicza. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 15.

Pieprz z wyką, cynamon z korą dębową

Zakład badania żywności i przedmiotów użytku wykonał w lutym br. 1149 analiz, z czego 40 spraw oddano do sądu. Przeprowadzono 496 prób mleka, przy czym 8 próbek zawierało dodatek wody od 3 do 19 proc. Na 25 prób śmietany 4 zawierały za mało tłuszczu. Masło pogorszyło się w ubiegłym miesiącu. Na 191 prób dwie zawierały dodatek margaryny. Na 13 próbek bryndzy — 5 było z serem krowim. Przy próbach marmelady w trzech wypadkach znaleziono syrop kartoflany. Na 88 prób korzeni zakwestionowano 8. Pieprz sproszkowany zawierał wykę i mąkę jęczmienną, cynamon łupy kakaowe i korę dębową. W trzech wypadkach znaleziono herbatę z samych łodyżek. Na 13 prób wina gronowego, 2 były winami owocowymi, sprzedawanymi pod marką wina gronowego. Woda wodociągowa badana 28 razy nie zmieniła swego składu.

Z ekranów Krakowa

„APOLLO“: Niezwyciężony. „Dziki Zachód“, tym razem już trochę ucywilizowany, walki białych z czerwonymi, białych charakterów z czarnymi, wspaniałe krajobrazy, ogromne przestrzenie i tętniące życiem kulisy małomiasteczkowe — oto elementy, którymi posługiwał się przy budowie filmu „Niezwyciężony“ znakomity reżyser, Cecil de Mille. Reżyseria, gra artystów (szczególnie Gary Coopera, w roli tytułowej) wykonanie, fotografia, montaż — na najwyższym poziomie. Natomiast właściwy problem walki, między białym człowiekiem a czerwonym tubylcą, został zagubiony, a nawet, zdaje się, celowo pominięty. „Niezwyciężony“ Gary Cooper nie okazał się znów tak bardzo niezwyciężonym, bo naprzód trafiła go strzała Amora, a na końcu poległ z ręki tchórzliwego kojota — jakby się wyrażono wówczas na „Dzikim Zachodzie“. „Pechowa“ Jean Arthur miała nie tylko pecha w stosunku do swego ukochanego, ale i do roli. Trudno sobie wyobrazić dziewczynę rzucającą się co chwila na szyję, nawet tak przystojnemu chłopcu, jak Gary Cooper, i trudno, aby widz, który spoglądał na to, uwierzył, że tak być mogło. Jeszcze więcej zastrzeżeń budzą sceny masowe, kiedy szarżujące konie przewracają się przez porozciągane liny (napewno niejeden złamał nogę). Być może, że w niektórych widzach obrazy te powodują dreszczyki emocji; jeżeli jednak o mnie chodzi, to podobnych scen staram się nie widzieć. Ma nadzieję, że kiedyś wyjdzie ustawa, która zabroni pokazywania jatek końskich, w rodzaju „Szarży lekkiej brygady“ „Kawalkady“ etc. (ef).

— • —

Nominacja radców Krakowskiej Izby Rolniczej

Minister rolnictwa i reform rolnych p. Poniatowski zamianował w związku z nową kadencją w Krakowskiej Izbie Rolniczej na jej radców pp.: **dr J. Włodka**, prof. U. J., **Mariana Lityńskiego**, prof. Szkoły Rolniczej w Czernichowie, **Olgę Wójtowiczową** z Pychowic, **Marię Kaniową**, włościankę z pod Wadowic, **Józefa Rogorza, Stanisława Ciernia, Fr. Ziembę**, inż. **Wład. Miśkiewicza, Antoniego Kłopocińskiego i Tadeusza Wójtowicza.** Pozostało jeszcze siedem stanowisk radców nieobsadzonych.

Pertraktacje w sprawie likwidacji zatargu w adwokaturze krakowskiej

W najbliższy piątek odbędzie się posiedzenie przedstawicieli adwokatów chrześcijan i adwokatów żydów, których powołano dla prowadzenia pertraktacji w sprawie zlikwidowania zatargu na terenie Krakowskiej Izby Adwokackiej. **Delegaci obu stron będą zmierzali do załatwienia powierzonej im sprawy przed 21 marca, gdyż w dniu tym odbędzie się posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej, na którym mają być przedstawione wyniki pertraktacji.** Jak wiadomo, delegaci do prowadzenia pertraktacji zostali wysunięci po pobycie w Krakowie komisji Naczelnej Izby Adwokackiej, powołanej do zlikwidowania konfliktów w palestrze krakowskiej i lwowskiej.

Dyrektor krakowskiego okręgu kolejowego inż. I. Czerniewski przeprowadził onegdaj wraz z wicedyrektorem inż. Kmitą oraz naczelnikami wydziałów technicznych inspekcję linii kolejowej Sucha—Chabówka.

Walne zgromadzenie delegatów Okręgu Krakowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T.N.S.W.)

W niedzielę 7 bm. odbyło się w Krakowie w gmachu gimnazjum III. im. kr. Jana Sobieskiego walne zgromadzenie delegatów Okr. Krakowskiego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Zjazd był obesłany bardzo silnie, co świadczy o poczuciu spójni organizacyjnej wśród nauczycieli szkół średnich. Kuratorium szkolne reprezentował wizytator **Eug. Baliński** przysłuchujący się z wielkim zainteresowaniem przebiegowi obrad.

Przewodniczący Zarządu Okr. dr. St. Skimina przedstawił we wstępnym przemówieniu stan organizacyjny i stanowisko nauczyciela szkoły średniej w społeczeństwie, **podnosząc, że zdeklasowanie materialne i przeciążene zajęciami nie zawsze mającymi ścisły związek z nauczaniem i wychowywaniem, utrudniają nauczycielowi szkoły średniej spełnienie szczytnego zadania kultury i przekazywania wiedzy młodym pokoleniom i ich wychowywania.** Poprawy można oczekiwać jedynie przez odciążenie nauczyciela od zadań i prac nieistotnych i przez poprawę jego położenia materialnego, by mógł bez troski o byt poświęcić swój czas na pogłębianie wiedzy osobistej jako też na istotną pracę nad powierzoną sobie młodzieżą.

Ze sprawozdań sekretarza i skarbnika wynika, że **konsolidacja organizacyjna na terenie województwa krakowskiego objęła wszystkie ośrodki, gdzie koła T. N. S. W. powstać mogły, a zwiększająca się liczba członków świadczy, że reprezentowana przez Towarzystwo linia ideowa znajduje oddźwięk w coraz szerszych rzeszach nauczycielstwa szkół średnich.** Bo też Towarzystwo nie ustaje w pracy dla dobra członków czego dowodem są wygrane w Najw. Trybunale Administracyjnym ich sprawy, prowadzone przez wytrawnego znawcę praw nauczycielskich prof. Trybowskiego. Że nauczycielstwo obejmuje zasięgiem swego kontaktu sprawy nie tylko zawodowe, dowodził referat prof. Golachowskiego z Nowego Sącza, który **na podstawie dokumentów wykazał wśród gorącego aplauzu zebranych postępowanie niektórych czynników szkolnych, wywierających nacisk na komitety rodzicielskie w kierunku powiększania budżetów do granic, przekraczających możliwości finansowe rodziców i zużytkania płynących stąd dochodów nie zawsze z korzyścią dla młodzieży.**

W zgłoszonych wnioskach z kół Okręgu oraz z przemówień delegatów wynikało, że nauczycielstwo przygniecione jest ciężkimi warunkami finansowymi oraz rozlicznymi świadczeniami ciążącymi na nim, jak też krzywdzącymi postanowieniami ustaw, które przez cały szereg lat nie tylko zmniejszały jego uposażenie analogicznie jak innych funkcjonariuszy państwowych, ale ponad to powiększały liczbę godzin nauki i nierozłącznie z tym związanych innych zajęć szkolnych. Szczególną uwagę zwrócono na dopływ nowych sił nauczycielskich. **Młodzi nauczyciele pozostają przez szereg lat na stanowiskach nauczycieli kontraktowych w obawie o swój dalszy los, niepewni czy od następnego roku szkolnego znajdą zatrudnienie.**

Ten stan nauczycielstwa wpływa na to, że młodzież kończąca szkoły średnie stroni od studium filozofii, a jednostki zdolniejsze wybierają wszystko inne byle nie zawód nauczycielski. Taki stan rzeczy grozi w niedalekiej przyszłości nieobliczalnymi wprost konsekwencjami dla dobra szkoły i kultury narodu, gdyż szkoła średnia musi pozostać tą instytucją, która przygotowywać będzie młodzież, mającą zająć kiedyś stanowiska kierownicze w każdej dziedzinie pracy państwowej i kulturalnej. W konkluzji wyrażano opinię, że tak czynniki rządzące jak też i społeczeństwo zrozumieją czym jest nauczyciel szkoły średniej. Mówcy dawali wyraz nadziei, że przy reformie ustawy uposażeniowej nauczyciel uzyska takie warunki bytu, które mu umożliwią spełnienie jego zadania. W mniejszej mierze poruszano sprawy powstających liceów. Brak programów licealnych nie pozwala na zajęcie realnego w tej sprawie stanowiska. **W wyniku odbytych wyborów uzupełniających do Zarządu weszli: prof. ks. Miszka, prof. Niespodziański, dr Górczany, prof. Niemiec, prof. Plezia z Krakowa, prof. Krzyk z Ostrowca Kieleckiego.**

— § —

Arcyb. Kom. Rat. wydaje dziennie 1.400 bezpłatnych obiadów

Lista składek na A. K. R.

Na rzecz Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły do dnia 20 lutego br. następujące ofiary: Michalska z Nartu Nowego 10 złotych; „Ewa“ 5; A. Exner z Krzeszowic 5; K. Witkowski 5; Kwestura U. J. 20 zł., J. Zakrzewska 5; dr. St. Breyer 20; prof. Horborski 4; Generał Żaba 10; H. Bocheńska 10; B. Jazielska 5; M. Migro 2; ks. J. Nodzyński 5 zł.; E. Pannenko 1; dr. Wł. Bogatyński 10; prof. K. Dziewoński 5; dr J. Dunikowski, notariusz 135.60; „Rotary Club“ 100; ks. H. Weryński 5 zł., F. Malina 2; A. Orłowska 4; A. Łojasiewicz 8; prof. U. J. I. Chrzanowski 100; T. Pietrzykowski 5; I. Dobrowolski 2; dr J. Garbaczyński 2; O. Bandrowska 4; M. Kulikowski z Zabierzowa 6; K. Huttowa 3; Kohlberger 2.50; Ważanka 4.50; ks. Wł. Macheta 5; J. Cieślikowa 2; N. N. 3; Z. S. 20; Fr. Matyja z Dąbrówki k Warszawy 2; inż. J. Stec 5; inż. W. Włodarczyk z Wieliczki 25; Zakład Salezjanów w Skawie 5; Składka w kościele O. O. Zmartwychwstańców 32; J. W. 10; Zieleniewska-Kostkowa 10; Semenowicz z Łętowni 10; Z. Kamińska 3; B. hr. Chodkiewiczowie 10; K. Trzcińska 3; O. O. Jezuici z Małego Rynku 10; Sodalicja Mariańska w Przemyślu 5; Grand Hotel 20; Cz. Michalik 5; W. Markiewicz 2.50; I. Zarzycka 5; dr Wł. Bujak 20; H. Dymidowicz 10; inż. Cyrus Sobolewski z Chorzowa 100; dr Jahoda-Żółtowski 10; L. Mleczko, notariusz zamiast wieńca na trumnę śp. notariusza Ziemnowicza, 43; E. Dembicki 1; B. Olszewski 4.50; ks. Cz. Masny 8; Urząd parafii św. St. Kostki (Dębniki) 16.12; Sodal. Mar. Panów w Jarosławiu 5; Drukarnia Zakładów Graficznych i Wydawn. ze szkolnych składek 7.07; E. Łebda z Katowic 3 zł.; dr K. Habichtowie 10; M. Dzikowska 1.50; J. Sołtys „Gdańsk“ 2; J. Rozwadowscy, zamiast kwiatów na trumnę śp. Stefanii Rozwadowskiej 10; O. O. Dominikanie w Borku Starym 5; M. Wysocki z Limanowej 10; Komitet Obywatelski Pomocy Bezrobotnych 1.500; N. N. z kościoła Zmartwychwstańców 13.50; Z. Wielowiejska 10; Urząd Paraf św. Salwatora 60; H. Różycka 4; ks. Z. Michalski z Nowego Targu 10; Z. Jarczyk z Gilowic 5; H. B. 1.50; St. Ascherman z Gródka Jagiel. 3; N. N. 50 zł. — Nadto ofiarowała p. Gruszecka 100 kg. mąki, które przekazano kuchniom Komitetu.

Arcyb. Komitet Ratunkowy wydaje codziennie przeszło 2.400 obiadów bezpłatnie i wydawać je będzie nadal przez całą zimę. —

Do dnia 20 lutego br. wydano bezpłatnie w 6 kuchniach Komitetu 113.320 obiadów osobom i rodzinom fizycznie i umysłowo pracującym nie mogącym całkiem, lub dostatecznie zapracować, a nie objętych akcją Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych.

Ofiary składać można w administracjach miejscowych pism katolickich, w biurze Komitetu od 10—12 g. (Straszewskiego 18), w Związku „Caritas“ archidiec. krakowskiej ul. św. Jana 7), wreszcie na konto P. K. O. Nr. 405.825.

Kronika krakowska

MARZEC.
8. Poniedziałek Św. Wincentego.
Wschód słońca 6.08, zachód 17.27
Długość dnia 11 godz. 19 min.

—oOo—

SAMOBÓJSTWO B. WŁAŚCICIELA CUKIERNI. W sobotę wieczorem popełnił samobójstwo w mieszkaniu przy ul. Wrocławskiej L. 32 przez powieszenie się na sznurze u okna Józef Szczawiński, b. właściciel cukierni przy ul. Długiej. Denat liczył 73 lata.

NOWA OBŁAWA POLICYJNA. W dniu 6 bm. policja krakowska przeprowadziła ponowną obławę na terenie całego Krakowa. — Do komisariatów odprowadzono 77 osób, spośród których zatrzymano 34. Skontrolowano 103 lokale.

— o-o-o —

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.
Poniedziałek 8 marca: Teatr nieczynny.
Wtorek 9 marca: „Beatrix Cenci“.
Środa 10 marca: „Krawiec w zamku“.

ADRIA: „Maria Stuart“.
APOLLO: Ogród Allacha.
BAGATELA: „Toni z Wiednia“ oraz rewia pt. „Karuzela humoru“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 8 marca do czwartku 11 marca 1937, film p. t.: „Piekło“.
PROMIEŃ: „Douaumont“ i „Na zamku Schönbrun“.
STELLA: Dzieci szczęścia.
SZTUKA: Pałac we Flandrii.
ŚWIT: „Sonata księżycowa“ (Ignacy Paderewski, Ch. Farrell, B. Greene).
UCIECHA: Sam na sam (Żniwa) Paula Wesely.
WANDA: Penny. (W roli gł. Deanna Durbin).

— oOo —

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś w poniedziałek, z powodu prób, oraz przedstawienia dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane), wieczorem przedstawienia nie będzie. Jutro we wtorek po cenach zniżonych powtórzony będzie pełen czystej poezji najwyższego polotu utwór Juliusza Słowackiego „Beatrix Cenci“ w opracowaniu scenicznym Stanisławy Wysockiej, a dekoracyjnym Karola Frycza, z udziałem pp.: Stanisławy Wysockiej i Zofii Jaroszewskiej. W środę 10 bm. dana będzie przemiła komedia „Krawiec w zamku“ w opracowaniu scenicznym reż. W. Radulskiego w premierowej obsadzie.

Najbliższą premierą będzie sztuka Johna van Druten p. t. „Mały Woodley“. Próby odbywają się od dłuższego czasu pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego.

— ooo —

Zawiadomienia i komunikaty

POKAZ — KURS RACJONALNEGO PRZYRZĄDZANIA RYB, urządza Krajowe Tow. Rybackie i Związek Pań Domu we czwartek 11 bm. o godzinie 18 w lokalu Małop. Tow. Rolniczego, pl. Szczepański 8, II p.

—oOo—

Zapowiedź odczytu ks. P. Gerlier biskupa w Tarbes i Lourdes

Staraniem Naukowego Instytutu Katolickiego i Tow. Polsko-Francuskiego w Krakowie, w sali Błękitnej Domu Katolickiego przy ul. Zwierzynieckiej 1, w piątek 12 bm. odbędzie się odczyt ks. Piotra Gerlier, biskupa w Tarbes i Lourdes na temat „Lourdes et la vie catholique en France“. Początek o godz. 18. Wstęp wolny.

—o§o—

Z krakowskiej sali odczytowej

Zebranie Sekcji Młodych Chrześc. Frontu Gospodarczego odbędzie się w poniedziałek, 8 marca o godzinie 19 przy ul. Gołębiej 6. II p. z refer. Batki Mieczysława p. t. „Faszym“. Zebranie ogólne członków i sympatyków Chrześc. Frontu Gospodarczego odbędzie się we wtorek 9 marca o godzinie 19 w lokalu własnym przy ul. Gołębia 6 II p. z referatem p. Majewskiego pt.: „Przemiany Gospodarcze w Polsce“.

Zgon dziennikarza przyjaciela Polaków w Ameryce

W N. Jorku zmarł 82 roku życia senior dziennikarzy amerykańskich Rollo Ogden, przez 29 lat naczelny redaktor „Evening Post“, a po sprzedaży tego dziennika od lat 17 jeden z kierujących redaktorów „New Jork Times“. Zmarły znał starą, wpływową generację polską w Ameryce, jak Helenę Modrzejewską i jej męża Karola Chłapowskiego, Jerzmanowskiego, a nawet Sienkiewicza, wiedział wiele o Polsce i odnosił się do spraw polskich z wielką przyjaźnią.

„Ostatnia Wieczerza“ Leonarda powoli znika

Słynny obraz Leonarda da Vinci „Ostatnia Wieczerza“ znajdujący się w refektarzu mediolańskiego klasztoru dominikańskiego Santa Maria della Grazia od dłuższego już czasu jest przedmiotem wielkiej troski historyków sztuki, grozi mu bowiem całkowite zniszczenie. „Ostatnia Wieczerza“, na wykonaniem której Leonardo pracował cztery lata, jest obrazem malowanym „al fresco“, wprost na ścianie. Kilkakrotnie już usiłowano zatrzymać proces rozkładowy farb tempero wskutek czego obraz blaknął, zawsze naprożno. Ostatnio powołana komisja specjalistów, raz jeszcze zbadawszy warunki, jednogłośnie orzekła, że **obrazu nie da się uratować**, saletra bowiem zawarta w tynku nieuniknienie musi za kilka już lat zniszczyć arcydzieło całkowicie.

Ruch wydawniczy

ST. KUTRZEBA: „Państwa totalne“. Światła-Cienie-Przyszłość“. Kraków, 1937, Gebethner, str. 19.

Studium prof. Kutrzeby spotyka się w kołach naszej inteligencji z doskonałym przyjęciem. Znakomity uczony stawia w nim problem bodaj, czy nie najważniejszy: ku ja kiemu ustrojowi Polska ma iść? Stawia go, bada obiektywnie, i rozwiązuje.

„Państwo“ totalne — stwierdza prof. Kutrzeba — ma swoje „światła“. Ale ma i „cienie“ (zabicie wolności, praworządności i in.) Autor przestrzega przed wchodzeniem na drogę państwa totalnego i nie obwijając swych myśli w bawełnę frazesów stawia przed oczy czytelnika całkiem realne jego cechy ujemne i jego niebezpieczeństwa.

Jesteśmy wdzięczni prof. Kutrzebie za to ciekawe studium nad państwem totalnym. Porządkuje i precyzuje nasze myślenie polityczne na jednym ważnym odcinku. A czyni to w sposób zarówno ujmujący lekkością słowa, jak zastanawiający głębią myśli.

Humor

Poco tyle samochodów. W Stanach Zjednoczonych co trzeci człowiek jest właścicielem samochodu.

— Wobec tego nie rozumiem, dla czego wyrabia się tu tak wiele cztero- i sześcioosobowych wozów.

Krakowskie sprawy rzemieślnicze

Zagadnienie chałupnictwa

Dyrektor Departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu Kandel, powołał do życia Komisję dla spraw zagadnienia chałupnictwa na terenie województwa krakowskiego. Przewodniczącym Komisji z ramienia Min. Przemysłu i Handlu jest naczelnik Hampel, a w Komisji zasiadają: delegat Izby Rzemieślniczej wicedyr. Winiarski i Izby Przemysłowo-Handlowej dyr. inż. Miasowski.

Izba Rzemieślnicza w Krakowie podjęła w tej sprawie szczegółowe badania w terenie, uzyskując na ten cel specjalne kwoty z Funduszu Pracy. W teren wojew. krakowskiego wysłano odpowiednio przygotowanych pracowników, którzy zajmują się szczegółowym badaniem warsztatów chałupniczych oraz ich produkcją i warunkami pracy.

NOWY PREZES ZWIĄZKU CHRZEŚCIJAŃSKICH RZEMIEŚLNIKÓW KRAKOWSKICH.

W lokalu Związku Chrześc. Rzemieślników krakowskich odbyło się zebranie Rady Związku i Zarządu, na którym dokonano wyboru nowego prezesa Związku w osobie p. **Al. Jędrzejowskiego**, mistrza blacharskiego.

ZEBRANIE „KOŁA MŁODYCH“ RZEMIEŚLNIKÓW.

W Związku Rzemieślników Chrześcijańskich krakowskich odbyło się zebranie „Koła Młodych“ absolwentów i uczniów szkół dokształcających zawodowych, które istnieje przy Związku Rzemieślników w Krakowie. Na zebranie przybyli jako goście: Ks. Rektor Paprocki, nacz. Siewiński, ppłk. Wójcicki, ppłk. Stasiak, dyr. Winiarski, Kosobudzki, Jędrzejowski, inż. Nawrocki i inni, oraz liczne grono młodych rzemieślników. Obrady zagaił dyr. Nawrocki, odczytując ideową deklarację „Koła Młodych“, po czym zabierał głos cały szereg mówców, którzy wzywali zebranych do wytężonej pracy dla dobra Państwa i kształcenia sił celem podniesienia wiedzy fachowej zawodowej.

KASA BEZPROCENTOWEGO KREDYTU RZEMIOSŁA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO.

Na konstytuującym zebraniu członków Kasy wybrano nowy Zarząd w osobach: prezes Jarosz, sekretarz Krzyżowski, skarbnik Wodnicki. Lokal Kasy Bezprocentowego Kredytu Rzemiosła Chrześc. mieści się przy ul. św. Anny 9, gdzie we wtorki i piątki od godz. 20 do 21 sekretariat przyjmuje wpisy nowych członków. Wpisy na członków przyjmuje również sekretariat Związku Chrześc. Rzemieślników krakowskich.

RZEMIEŚLNICZE SUROWCE ZAGRANICZNE.

Biuro organizacyjno-handlowe Izby Rzemieślniczej w Krakowie przyjmuje jak dotychczas podania rzemieślników do Centralnej Komisji Przywozowej o pozwolenie na przywóz z zagranicy różnych surowców rzemieślniczych. Poza tym Biuro udziela porad handlowych oraz w sprawach organizacyjnych i zawodowych rzemiosła.

Oddzielenie podróżnych zagranicznych od krajowych

„Ministerstwo Komunikacji w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu **zarządziło z ważnością od 1 marca br. oddzielenie podróżnych krajowych od zagranicznych**, jadących bezpośrednio pociągami pospiesznymi komunikacji międzynarodowej na odcinku przygranicznym od Dziedzic do Zebrzydowic, celem usprawnienia kontroli skarbowo-celnej na granicy państwa w Zebrzydowicach. Podróżni jadący do Zebrzydowic lub poza Zebrzydowice w kierunku do Cieszyna i Moszczenicy pociągiem **Nr. 104 odj. z Krakowa o godz. 11.10 z Dziedzic o godz. 13.12, oraz pociągiem Nr. 108, odj. z Krakowa o godz. 21.40 z Dziedzic o godz. 23.09, proszeni są o zajmowanie miejsc w specjalnie wydzielonych wagonach, które będą zaopatrzone w orientacyjne tabliczki.** Szczegółowych informacyj udzielać będą konduktorzy, informatorzy i kasjerzy.

Radio

PROTESTY PRZECIWKO NADMIAROWI PROPAGANDY POLITYCZNEJ WE FRANCJI. Na ostatnim swym posiedzeniu francuska federacja klubów radiowych uchwaliła jednogłośnie żądać od radia trzymania się zasady ścisłej neutralności w przemówieniach radiowych. Chodzi o zaprzestanie propagandy politycznej, której nadmiar odczuwają radiosłuchacze. A. Roy, sekretarz generalny klubu radiowego w Lyonie, stawia za przykład radio angielskie, które jest wzorem bezstronności. Radiowe pisma francuskie nawołują do wykorzystania wyborów radiowych dla przeprowadzenia powyższych dezyderatów.

PO RAZ PIERWSZY W RADIO. Poniedziałkowy koncert symfoniczny Orkiestry P. Radia przyniesie pełną wdzięku Uwerturę Rossiniego do op. „Jedwabna drabina“ oraz Brahmsa „Serenadę“ A-Dur. „Serenada“ Brahmsa wykonana będzie w radio po raz pierwszy. Również po raz pierwszy będzie nadana „Partita“ na fortepian i orkiestrę Afreda Caselli, współczesnego kompozytora włoskiego. Utwór ten wykona pianistka Maryla Jonasówna. Początek koncertu o godz. 22.00.

PODATEK OD REKLAMY RADIOWEJ WE FRANCJI. Mimo istnienia ustawy z dn. 20. IV 1936. i dekretu z dnia 31. V 1936. wprowadzającego podatek od reklamy radiowej we Francji w praktyce nie zastosowano się do dziś dnia do tego zarządzenia. Zarząd Miejski w Nicei upoważniony został, na mocy dekretu podpisanego przez Prezydenta Republiki Francuskiej, do ściągania tego podatku, przy czym w ten sposób otrzymany dochód umożliwi obniżenie podatku na rzecz biednych płaconego przez kina.

Programy stacyj radiowych
WTOREK, DNIA 9 MARCA 1937.

Program ogólnopolski: godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Koncert orkiestry salon. 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Programy lokalne; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.15 Skrzynka P. K. O.; 16.30 Muzyka z płyt; 17.00 Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść mówiona; 17.15 Audycja muzyczna; 17.35 Programy lokalne; 17.50 „List pensjonarki“ — monolog Tadeusza Hollendra; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Sport w miastach i miasteczkach — pogadanka; 18.20 Programy lokalne 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 „Dyskutujmy“: „Czy programy szkolne dla chłopców i dziewcząt jednakowe“; 19.20 Jak się polka z polonezem biła, aud. muzyczna; 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia — audycja; 20.15 Koncert symfoniczny; w przerwie ok. godziny 21.00 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22.30 „Lutnia Puszkina“ — kwadrans literacki; 22.45 Muzyka taneczna; 23.00 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków, godz.: 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Koncert ork.; 12.50 Prosimy do mikrofonu; 14.00 Muzyka z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Czy wiecie że...; 15.50 Muzyka z płyt; 16.00 „Dlaczego mamy jedne tylko usta“ — odczyt; 18.20 Muzyka z płyt; 18.45 Program na dzień następny.

Lwów, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Koncert południ. 12.50 Skrzynka rolnicza — pogadanka; 14.30 Koncert życzeń; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Muzyka z płyt; 15.50 Skrzynka dla dzieci; 16.00 Program na dzień następny; 16.05 Muzyka z płyt; 18.20 Płyty; 18.35 „Sienkiewicz obowiązuje“ — szkic literacki.

Warszawa godz.: 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka z płyt: 12.50 Inż. W. Tarkowski: Skrzynka rolnicza: — 15.15 Muzyka lekka na płytach; 16.00 Stolica i jej sprawy: 16.10 Życie kulturalne stolicy; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.03 Muzyka poranna z płyt: 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka z płyt; 12.50 „Dziecięce ogródki działkowe“ — pogadanka; 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka z płyt; 13.58 Wiadomości giełdowe: 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Chwilka społeczna; 15.40 Lekcja języka polskiego: 15.55 Koncert; 18.20 Skrzynka ogólna; 18.30 „Odpust w Przełazach“ — opowiadanie; 18.45 Program na dzień następny.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

FRANK BUCK I FERRIN FRASER. 27

Kły i pazury

Po przeszło dwudziestu latach, spędzonych w dżungli, wiem wcale dobrze, czego się spodziewać po jej mieszkańcach. Zwierzęta z tych samych rodzin lub gatunków mają podobne zwyczaje i, ogólnie mogę mniej więcej przewidzieć, jak się w danych okolicznościach zachowa tygrys, słoń lub t. zw. bawół azjatycki. Mimo to, przy moim doświadczeniu to czy inne zwierzę wypłata mi od czasu do czasu tak nieoczekiwanego figla, że gdybym się nie miał trochę na psychologii zwierzącej — (jeżeli istnieje psychologia zwierzęca) — to bym powiedział: gila.

Podczas ostatniej wyprawy bawiłem na Wschodzie dziesięć i pół miesiąca. Nakręciłem film „Wild Cargo“, ale głównym moim zadaniem było dostarczenie Ameryce bardzo rzadkich zwierząt, wężów i ptaków. Wytężyłem wszystką energię, żeby zebrać wyjątkowo cenny komplet. Prawdę mówiąc musiałem się postawić. Miałem określone zamówienie na pewne okazy dla cyrków i ogrodów zoologicznych, a od czasu gdy pracuje w moim zawodzie, staram się wypełniać wszelkie zamówienia, choćby były nie wiem jak trudne i niebezpieczne.

Tym razem podjąłem się zadania szczególnie ciężkiego. Nawet Ali, który widywał trudne łowy, i który, jak zwykle, czekał na mnie w Singapore, na widok listy zamówień zbladł, o ile tylko może zbledną́ć brązowy człowiek.

— Api ini? — zapytał — Gila! (Znów gila!). Co znaczy w zrozumiałym języku: — Co takiego? Ależ to szaleństwo! Byłem mniej więcej tego samego zdania, ale nie dałem tego po sobie poznać, bo by grymasił przy robocie.

Rzecz była w istocie gila. Na mojej liście figurował indyjski nosorożec samiec, największe i najrzadsze zwierzę z rodziny nosorożców. Na całym świecie poza Indiami tylko trzy gruboskórne nosorożce znajdują się w niewoli i to jedynie samice. Otóż ja miałem dostarczyć samca, a o ile wiedziałem, nikt jeszcze nie schwytał żywcem samca-nosorożca. Oznaczało to dodatkową dwutysięcznomilową podróż do Neapolu na północno-wschodniej granicy Indyj, uzyska nie pozwolenia, tygodnie ciężkie pracy i — los szczęścia.

Na mojej liście figurował dalej bawół azjatycki. Mogło by się wydawać, że to nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że białe bawoły azjatyckie są prawie tak samo rzadkie jak białe słonie. W życiu widziałem tylko jeden okaz tego rodzaju — cielę w stadzie w Negri Sembilan — i to przed pięciu laty! Nic dziwnego, że Ali powiedzia gila. Gdzie tu szukać takiej rzadkości w ostępach dżungli! Równie łatwe zadanie, jak znaleźć igłę w stogu siana.

Następnie miałem zamówienie na tapira malajskiego. Są to tapiry czaprakowe, które, jakby nie podlegając ewolucji, pozostały niezmienionymi przeżytkami przedhistorycznych czasów. Naturalnie są to bardzo rzadkie zwierzęta i Ali w tym kierunku również nie wróżył powodzenia.

Błahsze pozycje na liście dotyczyły olbrzymiego orangutanga i rozpiętości przednich łap przynajmniej dwóch i pół metra, wielkiego, okrutnego okazu tygrysa — ludożercy i niezliczonego szeregu rzadkich ptaków i małp.

Lecz Ali najgłośniej gilo-wał nad jasną panterą. Są to trzy odmiany panter: czarna, centkowana i jasna centkowana, ta ostatnia ogromnie rzadka i trudna do schwytania. Z jakiegoś powodu jasna pantera nie rozmnaża się tak łatwo, jak inne odmiany, jest nawet w swoim naturalnym środowisku niesłychanie rzadka i, w przeciwieństwie do czarnego i centkowanego kuzyna, wyjątkowo tylko włazi na oczy Sakai'om z dżungli lub Malajczykom, którzy mieszkają na skraj jach puszcz.

— Nie da się, panie — powiedział Ali pokazując brązowym palcem na pozycję z jasną panterą. — Gila!

— Mus, Ali — odparłem — ale miałem ochotę potrząsnąć głową tak jak on.

Zawsze główną kwaterę zakładam w Singapore i stamtąd urządzam wyprawy. Tutaj gromadzę potrzebne przybory i ludzi. Stary krajowiec, wytwórca siatek, dostarcza mi sieci na zwierzęta, mocniejszych i bardziej giętkich, niż wszelkie dostępne dla mnie wyroby w tym rodzaju. Są one zrobione ze stalowych lin grubości ołówka, a mimo to ustępliwe jak sieć rybacka. Planowałem sobie, że złapię moją jasną panterę w taką sieć, tylko jeszcze nie wiedziałem dobrze, jak to zrobię. Te zwierzęta są na ogół zbyt przebiegłe, żeby się dać schwytać w podobną pułapkę. Cóż kiedy na razie nie mogłem wymyślić nic lepszego.

Wyruszyłem z ekwipunkiem i ludźmi do północnego Johore, żeby tam rozbić główne obozowisko. Kilka tygodni zeszło nam na budowaniu szopy attap. Musiała być wielka, żeby pomieścić kwatery dla ludzi, składnicę i klatki dla schwytanych zwierząt. Zrąb był bambusowy, dach z liści palmy nipa. Krajowcy robią z tych liści pewnego rodzaju gonty o wymiarach osiem na szesnaście cali t. zw. attap. — Stąd nazwa szopy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kobieta dom i życie.

Kobieta w ruchu katolicko-społecznym

Każdy ruch ideowy przykłada wielką wagę do pracy i działalności kobiet. Jest bowiem rzeczą niepodlegającą dyskusji, że kobiety, dzięki swoim specjalnym cechom natury i temperamentu, mogą danemu ruchowi oddać wielkie usługi. Wiedzą o tym organizacje społeczne i polityczne, które element kobiecy w swej pracy organizacyjnej wykorzystują. Uwaga powyższa dotyczy nie tylko kobiet ze średnim czy wyższym wykształceniem, powiedzmy, kobiet ze sfer inteligencji, ale również kobiet wiejskich, czy robotnic.

Znany mi jest np. typ kobiety wiejskiej, która jako członkini pewnego stronnictwa, przewodziła kilku powiatom, przy czym cały wymieniony obszar był wyłączną domeną jej wpływów. Pierwszorzędna organizatorka, doskonała mówczyni, wzorowy przykład olbrzymiego wyrobienia ideowego.

Również znane mi podobne typy spośród robotnic fabrycznych. Cechuje przywiązanie do organizacji zaciętość w walce ideowej ofiarności, wzorowe wykonanie obowiązków organizacyjnych.

Ale mamy mówić o roli kobiet w ruchu katolicko-społecznym. Wydaje się nam, że tu popełniono w przeszłości poważne błędy. Kobiety w ruchu katolicko-społecznym (poza odcinkiem chrześcijańskiego ruchu zawodowego) nie odgrywały znaczniejszej roli. A każdy przyzna, że element kobiecy jest najbardziej religijny i najsilniej z katolicyzmem związany, a poza tym z natury swej jest bardziej wrażliwy na krzywdy społeczne i niesprawiedliwość. Z powyższych względów ruch katolicko-społeczny jest ruchem dla kobiet najbliższym.

Oderwijmy się jednak od przeszłości, a zajmijmy się współczesnością.

Co można powiedzieć o roli kobiety w ruchu katolicko-społecznym w Polsce? Bardzo wiele. Zwróćmy tylko uwagę na dwa odcinki: jeden, to odcinek wychowania w ideologii katolicko-społecznej, drugi to odcinek pracy nad urzeczywistnieniem jego zasad.

Nowoczesnym ruchem organizacyjnym katolicyzmu jest Akcja Katolicka. Zadaniem jej jest pogłębianie katolicyzmu w szerokich masach społeczeństwa, wychowywanie tego społeczeństwa w integralnym katolicyzmie. Zadaniem więc Akcji Katolickiej jest również wychowywanie i kształcenie katolików w społecznej nauce Kościoła, która zamknięta jest przede wszystkim w dwóch wielkich encyklikach: Leona XIII — Rerum Novarum (o kwestii robotniczej) i Piusa XI, Quadragesimo Anno. (O odnowieniu ustroju społecznego).

Katolicyzm społeczny to ruch, który stawia sobie za cel oparcia stosunków społecznych, gospodarczych a nawet ustrojowo politycznych na zasadach religii katolickiej. Inaczej mówiąc, jest to ruch, który dąży do rozciągnięcia zasad etyki katolickiej na życie gospodarcze i społeczno-polityczne. Współcześnie, wysuwa on dwa wielkie hasła: w odniesieniu do życia gospodarczego — uwłaszczenie mas, rozciągnięcie własności na możliwie wszystkich ludzi, a tym samym walka z proletaryzmem, z nedza w dziedzinie społeczno-politycznej głosi hasło przebudowy ustroju, hasło zastąpienia ustroju kapitalistycznego, ustrojem korporacyjnym, jako tym, który stwarza największe możliwości rozwoju gospodarczego oraz zrealizowania zasad sprawiedliwości i miłości społecznej.

Kobiety w ramach Akcji Katolickiej zorganizowane są w dwóch kolumnach: Katolickich Stowarzyszeń Kobiet i Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej. Otóż oby dwa te człony A. K. muszą położyć olbrzymi nacisk na wychowywanie swoich członkiń w katolickiej nauce społecznej. W ten sposób kadry zwolenniczek tego ruchu będą z każdym rokiem wzrastać. I to nie tylko te, które są w Akcji Katolickiej. Te bowiem mając wpływ na swoje otoczenie będą dla ruchu zdobywać nowe zwolenniczki, pozostające pod Akcją Katolicką. Rola więc członkiń A. K. nie ogranicza się tylko do postawy biernej, polegającej na kształceniu się, ale i czynnej zdobywczej, polegającej na propagowaniu zasad katolicko-społecznych w swym otoczeniu.

Drugi odcinek — to chrześcijański ruch zawodowy. Jest to już odcinek pracy realnej. Odcinek, na którym zasady katolicko-społeczne trzeba realizować. Realizuje je katolicka robotnica, która należąc do danego związku zawodowego bierze udział w jego wysiłkach i pracach.

Ale wielkie pole otwiera się tu dla kobiet z inteligencji. Kobietom-robotnicom potrzebna jest pomoc, kierownictwo. Z wielu bowiem względów kobiece kierownictwo i współpraca z związkami grupującymi robotnice jest korzystniejsza od kierownictwa męskiego, aczkolwiek tego nie można wykluczyć. Z tego względu inteligencja kobieca, która czuje się przygotowana do pracy na tym odcinku, pcwinna tej pracy się podjąć. Jest tam bowiem bardzo wiele do zrobienia.

B. KONARSKA.

Tegoroczna moda damska pod znakiem koronacji

W tych dniach nasłynniejsze magazyny mód w Nowym Jorku, Paryżu i innych centrach świata, a głównie w stolicach Dominiów, otrzymały z Londynu kablogramy ze wskazówkami, dotyczącymi tegorocznej londyńskiej mody, kształtującej się całkowicie pod znakiem koronacji królewskiej, która, jak wiadomo, odbędzie się w dniu 12 maja bież. roku.

Podczas gdy w latach ubiegłych pierwsze żurnale mód wiosennych ukazywały się już w styczniu, w tym roku uległy one opóźnieniu ze względu na nieustalone jeszcze definitywnie szczegóły stroju dam koronacyjnych z arystokracji angielskiej, która tym razem nadaje w stu procentach ton modzie.

Obecnie już główne szczegóły toalet dworskich zostały ustalone. W tych dniach centralne magazyny mód otrzymały już pierwsze szkice sukien koronacyjnych, których wzory ujrzymy niezadługo w żurnalach. Suknie dla młodych pań. które będą uczestniczyć w uroczystościach koronacyjnych, są z błękitnego jedwabiu, z trenem i pasem z kryształków i pereł. Model ten, przedstawiony królowej, zyskał jej aprobatę. Charakterystycznym szczegółem jest pewne nawiązanie do epoki wiktoriańskiej w kroju sukni, odsłaniającej ramiona. Dla narzeczonych królowa zatwierdziła model sukni ze złotego brokatu z klamra kryształową na szyi oraz trenem ze złotej lamy. Inny model z jasnopopielatego szyfonu przeznaczony jest dla dam dworu. Suknia ta, koloru zbliżonego do masy perłowej. zdobna bogato cekinami z masy perłowej, przedstawia się wspaniale. Dla najmłodszych panienek, po raz pierwszy przedstawianych u dworu, przeznaczony jest model z śnieżnobiałego tiulu z ozdobami z pereł i kryształków. Dla sukien obowiązujących podczas uroczystości koronacyjnych przewidziane długie, białe do łokci sięgające rękawiczki.

Wszystkie te modele cechuje mimo bogactwa materiału i ozdób, wytworna prostota linii. Królowa, kórej poszczególne modele przedłożono do aprobaty, podkreśliła wyraźnie, że nie pragnie żadnych ekstrawagancji w toaletach dworskich i koronacyjnych.

———•———

Sekret prawdziwej elegancji

Wielkim sekretem prawdziwej elegancji jest być sobą — po prostu i naturalnie. Znać dobrze zalety i braki swojej figury i urody. Zalety umieć odpowiednio podkreślić, uwypuklić — braki zaś zatuszować.

Pamiętać, że prawdziwa oryginalność ma swe źródło w prostocie. W sztuce ubierania, aby osiągnąć efekt, należy podkreślić jakiś jeden motyw, resztę pozostawić w cieniu.

Umieć zachować młodość z umiarem i dystynkcję. Dbać o umysł, charakter i serce nie mniej niż o suknie i twarz — to wpływa więcej niż cokolwiek innego na prawdziwą, wielką, rozumną elegancję. („Kobieta w świecie i domu“.

CZYTAJCIE

prasę kobiecą: „Młoda matka“, „Bluszcz“; „Pani Domu“; „Praktyczna Pani“; „Ja to zrobię“, „Kobieta w świecie i domu“.

——00——

Kłopoty Pani Domu

Trochę o nowoczesnych mieszkaniach

Nie jestem ani inżynierem, ani właścicielem domu — natomiast pestem panią domu, a dokładniej: męczennicą nowoczesnego komfortu. Tyle się już pisało w prasie kobiecej, fachowej i ogólnej o brakach i wadach współczesnego budownictwa mieszkaniowego, aż dziw, że wszystko jest „po staremu“. Pisma kobiece kruszą nadaremnie kopie o szpary w oknach, o źle dopasowane drzwi, o kiepski, cienki mur, o „akustyczne“ wnętrze ściany — ach; o nie zliczoną ilość rzeczy. I co?

Ano, buduje się ciągle w ten sam deseń. Te wszystkie usterki (ale czy aż tak małe, że można je lekceważyć?) są niczym w porównaniu z bezmyślnością i brakiem życiowego doświadczenia w rozplanowaniu mieszkania i traktowania po macoszemu takich ubikacyj, jak kuchnia, spiżarnia, łazienka.

W poszukiwaniu „gniazda“ dla mej rodziny zwiedziłam dużo krakowskich mieszkań w nowych dzielnicach miasta. Jakiż brak orientacji jakiż brak najlementarniejszych pojęć o organizacji pracy, o higienie itp.

Zacznijmy od kuchni... Dzisiejszy kulturalny świat uważa ją za laboratorium chemiczne (o ironio!). W rzeczywistości jest często tak mała, że nie można ustawić najkonieczniejszych sprzętów. Często jest z pokojem służbowym. Gdzieindziej kran wodociągowy umieszczony na drugim końcu kuchni, i jeśli, biedna niewiasto, chcesz ugotować obiad, przespacerujesz od kuchni do pieca kuchennego ładnych parę kilometrów. Może to dla p. architekta drobnostka, ale dla zmęczonej pani domu jakaż strata czasu i niepotrzebn zmęczenie.

Spiżarki są obowiązkowo przy kuchni i i obowiązkowo w lecie gorące, w zimie zimne lub wilgotne, czyli bezużyteczne. Często bez wentylacji.

A już o wymyślnej torturze, jaką są współczesne łazienki (należymy do społeczeństw kulturalnych), można by pisać tomy. Ja tu wspomnę li tylko o paru „zaletach“. Nic to, że czasem mają maciusienkie okienko, albo nie mają go wcale, czasem do kuchni (!!); nic to, że prawie zawsze łazienka połączona jest z W. C. (co za kłopotliwe sytuacje, przy większej ilosci osób); nic to, że są śmiesznie małe, że poruszanie się jest utrudnione. Gdybyśmy nawet te wszystkie braki zlekceważyli, to i tak łazienka częstokroć jest bezużyteczna, ponieważ w 90% jest **nieogrzewana.** Większość łazienek jest zaopatrzona w piece gazowe, które przy grzaniu wody nie ogrzewają samej ubikacji.

Więc właściwie poco przy wynajmowaniu mieszkania właściciele domów „nowoczesnych“ zawracają głowę przyszłej ofierze „komfortem“, kiedy korzystanie z tego dobrodziejstwa higieny przez ¾ roku urasta do miary bohaterstwa i albo naraża na zaziębienie, albo na ablucje w pokoju. Powie ktoś, że „można sobie piec postawić“ No pewnie! (Szkoda, że wogóle stawia się piece w nowoczesnym mieszkaniu!). Czasem jest to niemożliwe z powodu braku odpowiednich przewodów, a zawsze połączone z kosztami, a przecie możnaby ogrzewać łazienkę bądź przez osobny piec, bądź przez połączenie z piecem kuchennym (na Śląsku) lub z piecem w przedpokoju (u nas z reguły przedpokoje nie posiadają pieców, mimo, że łączą środkowe części mieszkania i że jest się zmuszonym ciągle przez przedpokój przechodzić).

To niektóre tylko bolączki. Dałoby się jeszcze dużo powiedzieć o kiepskim materiale budowlanym, o źle wypalonej cegle o cienkich ścianach, o lichej wyprawie o tandetnym wykończeniu. Ale to już tak bezpośrednio pani domu nie interesuje. Niech się o to martwią Wydz. Budowlane, gdy za kilkanaście lat z nowych dzielnic powstaną ruiny. Więc czyja wina? Czy architekta, czy jego mocodawców? Obustronna.

Gdy czytam o nowoczesnych domach w Szwecji o oknach i drzwiach usuwanych w ściany, o pięknych i celowych urządzeniach w kuchni, o udoskonaleniach technicznych w łazienkach — czuję dziką ochotę zgotowania „łaźni“ w... mej łazience temu, kto jest winien jej istnienia. Łudzę się, że kiedyś będzie inaczej. Tym czasem przeglądam piękne zeszyty „Arkad“, podziwiam wspaniałe wnętrza i sylwetki nowoczesnych mieszkań... i wątpię, czy istnieją naprawdę i czy wzrok ich nie rozwiałby się, gdyby je zobaczyć z bliska i gdyby w nich zamieszkać.

B. H.

Konkurs na referat

Zarząd Główny Związku Pań Domu ogłasza konkurs na pracę referatową p. t. **„Gospodarstwo domowe, jako część gospodarstwa narodowego“**, na następujących warunkach:

1) Referat przeznaczony jest dla pań domu i ma na celu podkreślenie ważności i wykazanie znaczenia gospodarki domowej w całokształcie gospodarki narodowej (państwowej i społecznej). 2) Referat winien być opracowany rzeczowo i ciekawie ilustrowany liczbami, wykresami lub t. p. na podstawie źródeł naukowych polskich i zagranicznych z zakresu ekonomii społecznej. 3) Rozmiary referatu oznacza się na 300—400 wierszy, wiersz po 60 znaków pisarskich, pismo maszynowe. 4) Referat winien być zaopatrzony godłem, z dołączeniem zapieczętowanej koperty zaopatrzonej takimże godłem, zawierającej wewnątrz nazwisko i adres autorki lub autora. 5) Termin nadesłania gotowego referatu do Zarządu Głównego Związku Pań Domu, Nowy Świat Nr 9, **wyznacza się na 1 stycznia 1938 r.,** 6) Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w lutym 1938 r. 7) Nagroda za referat, przyjęty przez sąd konkursowy i uznany za najlepszy, **wnosi zł. 100.** 8) Sąd Konkursowy stanowi Zarząd Główny Związku Pań Domu oraz Komisja Kwalifikacji Wydawnictw przy Instytucie Gospodarstwa Domowego.

(—) **Zarząd Główny Z. P. D.**

——ooOoo——

Aktualia kulinarne

RULADA ZE ŚLEDZIA. Wymyć dobrze rozpłatać śledzie. Moczyć przez 24 godzin, często zmnieniając wodę. Wyjąć ości, odciąć głowy i ogony. Przygotować farsz: usiekać jabłka, z cebulą i odrobiną korzeni. Nałożyć tym śledzie, zwinąć, przewiązać nitką, ułożyć w słoju, przekładając liśćmi bobkowymi. Zalać przegotowanym, ostudzonym octem. Na wydaniu polać oliwą.

SAŁATKA ŚLEDZIOWA. Wziąć równą ilość gotowanych kartofli i surowych jabłek, Kartofle i jabłka utrzeć na tarce, dodać soli, pieprzu, octu i oliwy. Przetrzeć mleczko i usiekać mięso wymoczonego śledzia. Dobrze wszystko wymieszać. Ułożyć na saleterce przybierając plastekami kiszonego ogórka i twardych jaj.

SAŁATKA SŁODKA. Figi wiankowe namoczyć w ciepłej wodzie. Pokrajać cienko, dodać szatkowane wymoczone morele, jabłko, trochę rodzynków, dwie łyżki gotowanego ryżu (ryż gotowany na mleku i bez soli. Wymieszać, słodzić do smaku, skropić cytryną.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. [illegible]